

Myśląc o mieście w moim mieszkaniu wzrok kieruje od razu do półki z książkami, która ugina się od pozycji o tematyce okolicznej. Następnie patrzę na lodówkę, na której znajdują się magnesy, przywiezione z odwiedzonych miejsc. Obok jest okno, a z niego widzę swój kawałek miasta – kilka bloków, trochę drzew i szeroką jezdnię. Okazuje się więc, że miasto oddziałuje na moje mieszkanie dwojako – zewnątrz, bo się w nim znajduje, ale także wewnątrz, gdy odnajduje w nim małe części miasta. Z kolei myśląc o domu rodzinnym, od razu przychodzą do mnie wspomnienia dzieciństwa i zabaw w miasto. Początkowo były to wycinane i sklepane przez tatę budynki, które następnie 4-letnią ręką malowałam i wspólnie ustawialiśmy je na podłodze. Później zaczęły się pierwsze zestawy klocków LEGO, dzięki którym jeszcze bardziej można było puścić wodze wyobraźni. Od tego czasu zmieniły się rodzaje klocków i zestawów, a mimo to LEGO zdaje się nie starzeć i bawią się nim kolejne pokolenia dzieci. Na stronie internetowej możemy zobaczyć różnorodne serie, ale szczególnie jedna z nich przyciąga wzrok – LEGO City, poświęcona codziennemu życiu miasta.

LEGO to jedno z najpopularniejszych zabawek na świecie. Powstało w Danii w 1932 r., założone przez Ole Kirka Christiansena. Obecną nazwę zyskało w roku 1934 – jest to skrót od duńskiego zwrotu *Leg godt* czyli „baw się dobrze”, a jedno z jej znaczeń w łacinie to „składam”. Klocki początkowo były drewniane, a w 1947 r. właściciel rozpoczął produkcję plastikowych zabawek. LEGO zyskało sławę na całym świecie dzięki odpowiedniej konstrukcji klocków, zapewniającej duże możliwości łączenia ich ze sobą. Końcowy kształt został opracowany oraz opatentowany w roku 1958 – dzięki temu można łączyć klocki z końca lat 50. XX w. z tymi produkowanymi obecnie. Z biegiem czasu w LEGO wprowadzane były nowe udoskonalenia i elementy, takie jak gumowe opony do samochodów czy figurki. Pojawiały się także coraz bardziej skomplikowane zestawy pozwalające złożyć samochód, budynek czy całą scenkę z codziennego życia. Aby utrzymać pozycję LEGO na rynku zabawek zdecydowano się na skierowanie kampanii marketingowych na walory edukacyjne układania klocków, takie jak rozwijanie wyobraźni i kreatywności, odwagę do eksperymentowania i podejmowania ryzyka. Ponadto wyodrębniono grupy wiekowe, dla których dedykowano wybrane zestawy. Firma postanowiła również iść za postępowem technologicznym, oferując gry

na stronach internetowych, ale szczególnie filmy czy seriale animowane osadzone w świecie LEGO. Edukacyjną stronę duńskich klocków zaczęto wykorzystywać nie tylko w zaciszach domowych, ale także bardziej systemowo, w szkołach. Zauważono, że układanie LEGO angażuje wszystkie zmysły – poprawia koncentrację i rozbudza chęć poznawania świata, stymulując rozwój intelektualny dzieci w każdym wieku. Nauczyciele wykorzystują klocki na przykład przy nauce matematyki, gdzie dzięki różnym kształtom można wytłumaczyć ułamki i ich dodawanie. W innym przypadku, wykorzystano LEGO do nauki filozofii – program *Lego Logos*, stworzony przez Jarosława Spychała, polega na przeczytaniu tekstu filozoficznego, a następnie przedstawieniu jego interpretacji przy pomocy klocków. Kolejnym zastosowaniem jest przedstawianie rozmaitych wydarzeń historycznych czy starożytnych i współczesnych budowli¹ – w serii LEGO Architecture możemy znaleźć np. Tadž Mahal. Można więc stwierdzić, że klocki mogą służyć nie tylko zabawie, ale także nauce i rozwojowi dziecka. Czy mogą też w takim razie wpływać na nasze postrzeganie miasta, a w następstwie jego kształtowanie?



Rys. 1 Klocki LEGO o różnym kształcie i kolorze

Na stronie poświęconej zestawom LEGO City, możemy przeczytać: *„Najlepsze miasta mają to do siebie, że nigdy nie wiadomo, kogo spotkasz za rogiem. Lekarza, dowódcę straży pożarnej, a może klauna? Być może będą siedzieć za sterami helikoptera lub żurawia? Albo*

¹ Ciemcioch Krzysztof *Klocki LEGO – rozwijanie kreatywności uczniów w cyfrowym świecie*, Interdyscyplinarne Studia Społeczne Numer 2 (2), 2016

za kierownicą limuzyny? W LEGO City możesz spotkać ich wszystkich...”². Brzmi, jakby brakowało tam kilku elementów, w końcu miasto to nie tylko ludzie. Według definicji słownika PWN miasto to „duży, gęsto i planowo zabudowany teren”³. Wydaje się więc, że w opisie LEGO zabrakło przestrzeni i budynków, chociaż patrząc na zestawy są to głównie budowle i scenki z życia – szpital, straż pożarna czy dzień w szkole. Czy ich tematyka i architektura mogą kształtować sposób postrzegania oraz poczucie estetyki prawdziwych miast które nas otaczają? W jak dużym stopniu przekładamy to, co widząc i budując jako dziecko, obserwujemy w dorosłym życiu lub odwrotnie – czy budując własne konstrukcje podświadomie budujemy to co już widzieliśmy i co znamy? Patrząc na zestawy takie jak „Na ratunek dzikim zwierzętom”⁴ lub „Pożar lasu”⁵ stawia się pytanie, czy mają one na celu podświadome budowanie wrażliwości na problemy ekologiczne i środowiskowe oraz czy zabawa nimi może zwiększyć wrażliwość dziecka na tego typu problemy. W zestawie „Centrum miasta”⁶ dominującym elementem jest jezdnia dla samochodów, ale chodników już nie ma. Przy drodze stoi pizzeria i myjnia samochodów – a w całej tej przestrzeni jedno drzewo. Zestaw „Rynek”⁷? Podobnie: dwa drzewa i m.in. ratusz, burgerownia i scena. Wydaje się być nieprawdopodobnym, aby firma, która stara się być proekologiczna, decydując się na zrównoważone produkcje, przy użyciu zasobów odnawialnych lub z recyklingu⁸, stwarzała obraz miasta pozbawionego zieleni, zdominowanego przez samochody. Klocki LEGO w pewien sposób stanowią rezerwuar wzorców, reprezentują prawdziwy świat, stając się przyczynkiem do dyskusji oraz kształtowania poglądów i zachowań⁹. Potrafią w ten sposób wykreować wymagania oraz potrzeby wobec przestrzeni i miasta, ale także obudzić wrażliwość na problemy i kryzysy światowe. W tej kwestii warto zwrócić uwagę na podejście projektantów klocków do stereotypów oraz osób wykluczonych – LEGO stara się z nimi walczyć, umieszczając w swoich zestawach kobietę kierującą śmieciarką, czarnoskórego mężczyznę czy osoby z niepełnosprawnościami.

Wykorzystując okazję odwiedzin kuzynów, fanów LEGO, zaproponowałam im, abyśmy wspólnie zbudowali z klocków miasto, a przynajmniej jego fragment. Takie, jakie mamy

² https://www.lego.com/pl-pl/themes/city/about?icmp=TH-TAB-Standard-CT_In_page_navigation_About-TH-CT-8YEPILZKF0 (dostęp 02.02.22)

³ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/miasto> (dostęp 02.02.22)

⁴ <https://www.lego.com/pl-pl/product/wildlife-rescue-operation-60302> (dostęp 03.02.22)

⁵ <https://www.lego.com/pl-pl/product/forest-fire-60247> (dostęp 03.02.22)

⁶ <https://www.lego.com/pl-pl/product/town-center-60292> (dostęp 03.02.22)

⁷ <https://www.lego.com/pl-pl/product/main-square-60271> (dostęp 03.02.22)

⁸ <https://ecoeconomia.pl/2021/04/09/klocki-lego-ekologiczne/> (dostęp 03.02.22)

⁹ <https://uniwersyteckie.pl/kultura/maciej-kosmicki-maciek-i-klocki> (dostęp 03.02.22)

o nim wyobrażenie, co chcielibyśmy, żeby się w nim znalazło. Bez konkretnych zestawów, wykorzystując jedynie klocki, które mamy dostępne (czyli głównie statki kosmiczne i sceny z superbohaterami). Zaczęliśmy od tego, co pierwsze trafiło nam w ręce, czyli od torów, okrzykniętych tramwajowymi. Później równolegle do niej pojawiła się droga oraz ścieżka rowerowa, a wzdłuż tych ciągów zaczęły rosnąć budynki i drzewa w parku. Chociaż i tutaj pojawił się problem braku klocków-drzew i potrzeba improwizowania. Było to o tyle zaskakujące, że chwilę później znalazłam w pudle rower, na którym dało się posadzić figurkę.



Rys. 2 Fragment miasta – budynki, chodnik, tory, droga, park, rowerzysta

Podczas wspólnego budowania miasta, wybrzmiała kwestia jego postrzegania w zależności od wieku. Ja rzucałam propozycje, sprawdzając jak moi towarzysze zabaw (15 i 8 lat) na nie zareagują i szukałam klocków, które mogłyby się nam przydać. Po zaproponowaniu parku, ścieżki rowerowej, a ostatecznie pasu zieleni między torami, a drogą, usłyszałam od starszego kuzyna: „to chyba ma być ekologiczne miasto?”. Rzeczywiście, ja naturalnie poszłam w tym kierunku, natomiast oni zwracali uwagę na zupełnie inne rzeczy. Starszy kuzyn zadbał o to, żeby na jezdni znalazły się jej osie oraz przejście dla pieszych, zajął się także planowaniem parku. Młodszy natomiast skupił się na detalach: twarzach figurek i ich umieszczeniem w przestrzeni, barierkach, a nawet kamerach. W pewnym momencie usłyszałam nawet, że miałam bardzo fajny pomysł i jak pójdę do domu, to oni będą budować nasze miasto dalej. Zabrzmiało jak obietnica, a jednocześnie

jestem niezmiernie ciekawa w którym kierunku pójdzie ich wyobraźnia, bez moich ingerencji. Zastanawiające jest, czy ten projekt będzie odzwierciedleniem ich wizji miasta, czy jedynie odbiciem tego co już znają. Na ile będą to inspiracje z filmów, książek czy internetu, a na ile odpowiedź na własne potrzeby i pragnienia. Przy budowaniu nasunęła mi się jeszcze jedna myśl – co właściwie musi się tam znaleźć, żebyśmy od razu wiedzieli, że jest to miasto. Od czego zacząć, co jest niezbędne, a co możemy pominąć. Czy zabawa w miasto może pomóc nam zrozumieć jak funkcjonują prawdziwe systemy miejskie?



Rys. 3 Widok miasta z góry

Zabawa w LEGO pozwoliła mi wrócić na moment do czasów dzieciństwa i będąc dużo starsza nadal dobrze się bawić, puszczać wodze wyobraźni. Jednocześnie ciekawym doświadczeniem było obserwowanie tego, jak inni postrzegają miasto i przestrzeń, która nas otacza. Zagłębienie się w ten ogromny świat LEGO skłoniło mnie do wielu refleksji oraz uświadomiło, jak duży wpływ na nasze życie, postępowanie i poglądy może mieć z pozoru zwykła zabawka. Zwykła zabawka, która może stać się małym miastem w moim domu – czasami będąc wspomnieniem jakiegoś miejsca, a czasami utopijną wizją nowej przestrzeni. Myślę, że w tym też tkwi sekret sukcesu LEGO – na braku schematu, możliwości własnej interpretacji oraz sztuce dopowiadania pewnych rzeczy.